

Cóż, cień się kładzie – Magda Umer feat.Elżbieta Adamiak

Cóż, cień się kładzie
Między zamożnymi dłońmi
I ubiera się powieka w piżamę
Odmawiając pacierz wieczorny
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie
Łóżko z nocy wychodzi
By się cokolwiek nacieszyć sztucznym światłem
Gdzieś w mieście tramwaj z piskiem wyhamował
Swoją ostatni zakręt
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie
Jak wczoraj - zmartwienia te same
Jak jutro - znów będzie zmartwychwstanie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych